

Sygn. akt I ACa 369/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski (spr.)
Sędziowie:	SSA Dariusz Rystał SSO del. Krzysztof Górski
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 23 czerwca 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa S. S.

przeciwko A. O.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 21 lutego 2014 roku, sygn. akt I C 422/13

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego postępowaniu apelacyjnym.

SSA D. Rystał SSA A. Kowalewski SSO del. K. Górski

Sygn. akt I ACa 369/14

UZASADNIENIE

Powód S. S. wniósł przeciwko pozwanej A. O. pozew o uznanie za bezskuteczną w stosunku do powoda umowy darowizny spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...), (...)-(...) S., o powierzchni 24,97 m² zawartej w dniu 7 kwietnia 2009 r. pomiędzy dłużnikiem M. O., a jego córką – pozwaną A. O.. Ponadto powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

Pozwana A. O. w odpowiedzi na pozew, uzupełnionej pismem procesowym z dnia 2 sierpnia 2013 r. wniosła o oddalenie powództwa w całości i przyznanie jej od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych podnosząc, że w przedmiotowej sprawie powód nie wykazał dwóch podstawowych przesłanek określonych w art. 527 § 2 k.c., to jest tego, że dłużnik M. O. działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela oraz faktu występowania pokrzywdzenia wierzyciela. Wskazała w szczególności, że dłużnik pozyskał środki na spłatę wierzytelności powoda i tej spłaty dokonał w dwóch ratach – w dniach 13 lipca i 26 sierpnia 2012 r.

Wyrokiem z dnia 21 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie uznał za bezskuteczną w stosunku do powoda S. S. umowę darowizny spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...), (...)-(…) S. zawartą w dniu 7 kwietnia 2009 r. pomiędzy M. O., a A. O., z tytułu przysługującej powodowi wobec dłużnika M. O. wierzytelności w wysokości 70.092,87 zł z odsetkami ustawowymi: od kwoty 47.321,55 zł od dnia 24 kwietnia 2009 r. i od kwoty 22.771,32 zł od dnia 12 sierpnia 2010 r. oraz kwoty 13.050 zł, wynikającej z wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 10 maja 2012 r. (sygn. akt I ACa 712/11) zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 30 marca 2011 r. w sprawie I C 893/10, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności na mocy postanowienia Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 18 maja 2012 r. (pkt I); zasądził od pozwanej A. O. na rzecz powoda S. S. kwotę 7.029,03 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt II).

Podstawę tego orzeczenia stanowiły następujące ustalenia i wnioski.

W dniu 30 września 1998 r. K. N., będący dziadkiem pozwanej A. O. sprzedał ojcu pozwanej – M. O. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego numer (...) w budynku stanowiącym własność Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. położonym w S. przy ul. (...), kategorii M – 1, o powierzchni użytkowej 24,97 m² za kwotę 40.000 zł. Lokal ten M. O. darował swojej córce, pozwanej A. O. umową z dnia 7 kwietnia 2009 r. W tym samym dniu M. O. sprzedał swojej konkubinie I. N. (1), swój udział 1/2 w działce nr (...) o powierzchni 0,0268 ha zabudowanego domem letniskowym z garażem położonym na osiedlu (...) w S..

Pismami z dnia 10 listopada 2008 r. oraz 2 kwietnia 2009 r. powód S. S. wezwał M. O. do zapłaty kwoty, odpowiednio, 15.000 zł i 47.877,41 zł., w terminie czternastu dni od daty otrzymania wezwań z tytułu wadliwie wykonanych robót wykończeniowych w jednorodziennym budynku mieszkalnym, położonym w T. przy ul. (...) pod rygorem skierowania spraw na drogę postępowania sądowego.

Wyrokiem z dnia 10 maja 2012 r., w sprawie o sygn. akt I ACa 712/11 Sąd Apelacyjny w Szczecinie sprostował oczywistą omyłkę pisarską w rubrum wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 30 marca 2011 r., sygn. akt I C 893/10 poprzez wpisanie prawidłowego imienia pozwanego (...), zamiast (...) oraz zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanego M. O. na rzecz powoda S. S. kwotę 70.092,87 zł z odsetkami ustawowymi: od kwoty 47.321,55 zł od dnia 24 kwietnia 2009 r. i od kwoty 22.771,32 zł od dnia 12 sierpnia 2010 r., oddalając powództwo w pozostałej części. Ponadto Sąd Apelacyjny w Szczecinie w tym wyroku zasądził od pozwanego M. O. na rzecz powoda S. S. kwotę 10.208 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i zasądził od pozwanego M. O. na rzecz powoda S. S. kwotę 2.842 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego. Postanowieniem z dnia 18 maja 2012 r., nadał temu wyrokowi klauzulę wykonalności w zakresie punktu II ppkt 1 i 3 oraz punktu III i przyznał kwotę 72,00 zł tytułem zwrotu kosztów związanych z uzyskaniem klauzuli wykonalności.

Pismem z dnia 13 czerwca 2012 r. powód złożył do Komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie wniosek o wszczęcie i prowadzenie egzekucji na podstawie ww. wyroku. Egzekucja ta okazała się nieskuteczna.

W dniu 7 lipca 2012 r. M. Ł. (1) zawarł z M. O. umowę o dzieło, w zakresie remontu mieszkania oraz domu położonych w P., wpłacając na poczet wynagrodzenia zaliczkę w wysokości 40.000 zł.

W dniu 13 lipca 2012 r. powód S. S. nie spotkał się z M. O. i z I. N. (1) w M..

W dniu 25 sierpnia 2012 r. w godzinach wieczornych powód S. S. wyjechał z M. do swojego miejsca zamieszkania w T. w celu odwiedzania grobu swojej matki w rocznicę jej śmierci. W dniu 26 sierpnia 2012 r. powód odwiedził grób M. S. i w godzinach wieczornych wrócił ponownie do swojego Ośrodka Wypoczynkowego (...) w M.. W dniu 26 sierpnia 2012 r. powód S. S. nie spotkał się z M. O. i z I. N. (1) w M..

Dłużnik M. O. nie rozliczył się z powodem S. S. w związku z wierzytelnością zasądzoną wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 10 maja 2012r.

W dniu 6 maja 2013 r. w Kancelarii Notarialnej L. Z. wykonano na zlecenie M. O. cztery kopie wierzytelne oświadczenia z dnia 13 lipca 2012 r. i oświadczenia o odbiorze gotówki w wysokości 38.700 zł. W tym dniu podczas wykonywania kopii wierzytelnej, dokument zatytułowany „Kwituję odbiór gotówki” z dnia 26 sierpnia 2012r. został przerwany przez asesora notarialnego M. K..

W dniu 7 maja 2013 r. w Kancelarii Notarialnej L. Z. wykonano na zlecenie M. O. cztery kopie wierzytelne oświadczenia z dnia 13 lipca 2012 r. i oświadczenia o odbiorze gotówki.

W takich okolicznościach faktycznych powództwo, oparte na treści art. 527 i art. 528 k.c. w związku z art. 529 k.c., Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione.

Definiując przesłanki instytucji skargi pauliańskiej, przewidziane w art. 527 § 1 i 2 k.c., Sąd I instancji uznał, że powód spełnił, wynikający z przepisu art. 6 k.c. ciężar ich wykazania.

Bezsporne w realiach sprawy było to, że M. O. jest dłużnikiem powoda a jego zobowiązanie potwierdzone zostało prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 10 maja 2012 r., podobnie jak okoliczność zawarcia przez dłużnika z pozwaną umowy darowizny spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) o powierzchni użytkowej 24,97 m2, które uprzednio zostało przez niego nabyte od K. N., będącego dziadkiem pozwanej.

Oceniając stan niewypłacalności dłużnika zwrócił uwagę, iż w wyniku przedmiotowej umowy darowizny oraz sprzedaży swojej konkubinie I. N. (1) udziału 1/2 w działce nr (...) o powierzchni 0,0268 ha zabudowanego domem letniskowym z garażem położonym w S. doszło do przesunięcia w istocie jedynych wartościowych składników jego majątku. Z powyższego wynika, iż w związku ze zmianą zaistniałą w majątku dłużnika korzyść uzyskała osoba trzecia, a skutkiem tej czynności była niemożność zaspokojenia się powoda S. S. jako wierzyciela.

Odnosząc się do świadomości dłużnika działania z pokrzywdzeniem wierzyciela Sąd Okręgowy wskazał, że wbrew stanowisku pozwanej, z okoliczności sprawy jednoznacznie wynika, że M. O. dokonując darowizny lokalu mieszkalnego na rzecz pozwanej musiał mieć świadomość działania z pokrzywdzeniem wierzyciela albowiem nie dysponował w tym czasie innym wartościowym majątkiem, a wiedział już o roszczeniach powoda wynikających z umowy o roboty budowlane, bowiem już w listopadzie 2008r. był wzywany do zapłaty. Bez znaczenia pozostawał przy tym fakt, że M. O. liczył, iż wygra proces w Sądzie.

W zakresie przesłanki świadomości osoby trzeciej (tu: pozwanej) o pokrzywdzeniu wierzycieli, Sąd Okręgowy odwołał się do dyspozycji art. 527 § 3 k.c. wprowadzającego domniemanie, że jeżeli osobę trzecią łączył z dłużnikiem stosunek bliskości w chwili dokonania czynności prawnej krzywdzącej wierzyciela i okoliczność ta zostanie przez wierzyciela wykazana to nie ma on wówczas obowiązku udowadniania, że osoba trzecia wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć o świadomości dłużnika pokrzywdzenia wierzycieli. Pozwana A. O. jest córką dłużnika M. O., co niewątpliwie świadczy o istnieniu pomiędzy tymi osobami tego rodzaju stosunku bliskości. Stosownie zaś do treści art. 528 k.c., jeżeli wskutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną, chociażby osoba ta nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

W konsekwencji powód nie musiał wykazywać świadomości pozwanej pokrzywdzenia go jako wierzyciela, bowiem strona pozwana uzyskała spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego w drodze umowy darowizny, czyli bezpłatnie. Nie uszło uwadze Sądu to, iż pozwana w toku całego postępowania dowodowego nie obaliła domniemania wynikającego z powyższego zapisu prawa.

Zarzut pozwanej, a dotyczący spłaty zadłużenia przez jej ojca w dwóch ratach w dniach: 13 lipca 2012 r. oraz 26 sierpnia 2012 r. Sąd Okręgowy uznał za bezpodstawny. W oparciu o treść art. 245 k.p.c. oraz art. 253 k.p.c. wyjaśnił, że to na powodzie ciążył obowiązek obalenia domniemania, iż oświadczenie woli zawarte w złożonych przez pozwaną pokwitowaniach nie pochodzi od niego, bowiem sama autentyczność podpisów nie była przez niego kwestionowana. Nie było w sprawie sporne, że sama treść pokwitowań sporządzona została przez M. O.. Przedmiotem zaś kontrowersji było ustalenie faktu, czy powód złożył podpisy pod oświadczeniami dłużnika. Oceniając moc dowodową tych oświadczeń Sąd I instancji wziął pod uwagę inne okoliczności ustalone w niniejszej sprawie, a dotyczące przede wszystkim ewentualnego uzyskania przez dłużnika środków pieniężnych koniecznych do spłacenia wierzytelności powoda oraz okoliczność towarzyszące spłacie tych kwot pieniężnych. Dłużnik M. O. oraz jego konkubina zeznali, iż w dniach: 13 lipca 2012 r. oraz 26 sierpnia 2012 r. przyjechali do Ośrodka Wypoczynkowego w M., należącego do powoda i podczas tych dwóch spotkań dłużnik przed ośrodkiem, na zewnątrz, spłacił swój dług wobec powoda poprzez wręczenie mu gotówki. Zeznania wskazanych świadków są w pewnej części rozbieżne, bowiem M. O. zeznał, że wpłacił powodowi powyższą kwotę w różnych nominałach i że powód przeliczył powyższą kwotę. Natomiast I. N. (1) zeznała, że nominały były wyłącznie w 100zł i powód nie przeliczył tej kwoty. Odnosząc się z kolei do sposobu zgromadzenia niezbędnej dłużnikowi sumy pieniężnej w celu spłaty wierzytelności przysługującej S. S., to Sąd zauważył sprzeczności w zeznaniach złożonych przez tych świadków, bowiem I. N. (1) wskazała, iż M. O. zgromadził potrzebną sumę pieniężną w ten sposób, że 40.000 zł otrzymał od M. Ł. (1), kwotę 20.000 zł otrzymał od L. R. (1), a pozostałą kwotą dłużnik dysponował we własnym zakresie. Z kolei M. O. potwierdził fakt otrzymania pieniędzy od M. Ł. (1) i L. R. (1), a ponadto wskazał, że kwotę 30.000 zł otrzymał od I. N. (1), która tej okoliczności nie potwierdziła oraz zeznał, że kwotę 11.000 zł dwa razy otrzymał z tytułu wykonanych prac remontowych lokalu mieszkalnego i łazienki oraz remontu sklepu. Ciężar udowodnienia powyższych okoliczności spoczywał na pozwanej zgodnie z treścią art. 6 k.c. i zdaniem Sądu Okręgowego A. O. tego ciężaru nie podźwignęła. W kwestii dotyczącej sposobu zgromadzenia przez dłużnika M. O. niezbędnych środków pieniężnych w celu spłacenia wierzytelności powoda Sąd ten jako niewiarygodne uznał zeznania w tej części złożone przez świadków: L. R. (1), I. N. (1) i M. O., a dotyczące pożyczek kwot w powyższej wysokości. Nie uszło uwadze, że w sprawie nie zostały zaoferowane żadne dowody świadczące o wypełnieniu, wynikającego z ustawy z dnia 9 września 2001 r. o podatku od czynności cywilnoprawnych, obowiązku podatkowego w zakresie tych pożyczek. Nie istniał zatem, poza zeznaniami osób, które są ze sobą powiązane ścisłymi więzami rodzinnymi i faktycznymi, jakikolwiek obiektywny dowód umożliwiający ustalenie tego faktu. Nadto treść tych zeznań jest sprzeczna w zakresie odnoszącym się do uzyskania kwoty 30.000 zł i chociażby z tej przyczyny należałoby ocenić je jako niewiarygodne. Waleru wiarygodności Sąd Okręgowy odmówił również zeznaniom złożonym przez M. O. w części dotyczącej uzyskania przez niego kwoty w łącznej wysokości 22.000 zł, bowiem jeżeli uzyskał on tą sumę pieniężną z tytułu wykonywanych usług remontowych, to pozwana powinna wykazać tą okoliczność odpowiednim zeznaniem podatkowym, skoro kwota ta stanowiła dochód M. O.. Pozwana A. O. nie przedstawiła żadnego wiarygodnego dowodu pozwalającego na ustalenie faktu zgromadzenia przez dłużnika odpowiedniej sumy pieniężnej koniecznej do spłaty wierzytelności S. S..

Zdaniem Sądu Okręgowego, nawet w sytuacji odmiennej oceny i uznania, że dłużnik zgromadził niezbędną sumę pieniężną konieczną do spłaty wierzytelności powoda, to jako zupełnie nieprawdziwe uznać należy twierdzenia pozwanej o sposobie spłaty tej wierzytelności. Z zeznań złożonych przez I. N. (1) i M. O. wynika, że osoby te, dwukrotnie, bez wcześniejszego poinformowania powoda, pojechały do jego ośrodka wypoczynkowego położonego w M. odpowiednio z kwotami pieniężnymi w wysokości 71.000 zł w dniu 13 lipca 2012 r. i w wysokości 38.700 zł w dniu 26 sierpnia 2012 r. i spłaciły wierzytelność powoda. Ponadto osoby te zeznały, że dłużnik powyższej spłaty dokonał na zewnątrz ośrodka. Zdaniem Sądu Okręgowego, abstrahując już od występujących sprzeczności pomiędzy tymi zeznaniami w zakresie nominałów środków pieniężnych oraz faktu przeliczenia tych kwot przez powoda, sytuacja opisana przez tych świadków jest wręcz niewiarygodna i nie odpowiada ona rzeczywistości. Przede wszystkim

zważyć należy, iż zasady doświadczenia życiowego oraz zasada logicznego myślenia nie pozwalają uznać powyższego zachowania dłużnika za racjonalne. Przede wszystkim podkreślić należy, że osoba, która chce pokryć swoje zadłużenie z ostrożności odpowiednio się do tego przygotowuje, to jest przede wszystkim uprzednio powinna poinformować o tym fakcie wierzyciela, a ponadto dłużnik powinien na tę okoliczność również dysponować osobami, które poświadczą fakt spłaty zadłużenia. Tymczasem w realiach przedmiotowej sprawy dłużnik M. O. nie poinformował powoda o zamiarze spłaty wierzytelności oraz nie wskazał poza swoją konkubiną i jednocześnie matką pozwanej żadnej osoby, która potwierdziłaby fakt otrzymania pieniędzy przez S. S.. Jako co najmniej zadziwiające należy uznać miejsce rzekomego dokonania tej transakcji, bowiem zasady doświadczenia życiowego w zakresie bezpieczeństwa obrotu gotówką wskazują, że tego rodzaju rozliczeń nie dokonuje się przed ośrodkiem wypoczynkowym położonym nad morzem w okresie wakacyjnym, a raczej w bardziej ustronnym miejscu, umożliwiającym bezpieczne przeprowadzenie tego rodzaju czynności, zwłaszcza w sytuacji sum pieniężnych w większych wysokościach. Nadto zdaniem Sądu Okręgowego, gdyby powód otrzymał gotówkę, to z całą pewnością przeliczyłby dokładnie całą kwotę, biorąc pod uwagę fakt wcześniejszego prowadzenia sporu sądowego w dwóch instancjach i tym samym braku zaufania do dłużnika M. O.. W związku z powyższym niespornym jest, że przeliczenie odpowiednio kwot: 71.000 zł i 38.700 zł jest czasochłonne i bez wątplenia w przypadku tej transakcji przeprowadzonej według dłużnika na zewnątrz, ktoś z personelu ośrodka, bądź z klientów ośrodka zauważyłby tego typu czynności powoda i M. O. zwłaszcza, że miało to miejsce w lipcu i sierpniu 2012 r., to jest w okresie wakacyjnym, czyli sezonu letniego, podczas którego jest najwięcej wypoczywających osób. Żadna osoba, będąca w tym czasie w ośrodku bądź jego okolicach nie zauważyła w dniu 13 lipca 2012 r. i w dniu 26 sierpnia 2012 r. M. O. i I. N. (1) w ośrodku powoda oraz w jego obrębie. Świadkowie: E. L., U. K., E. S. oraz J. M. nie widzieli tych osób w tych dniach w okolicach ośrodka wypoczynkowego należącego do powoda. Sąd Okręgowy nie znalazł żadnych podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań tych świadków. Podkreślić też należy, że nieprawdopodobnym wydaje się aby dłużnik o fakcie spłaty nie poinformował Komornika w sytuacji wszczętego postępowania egzekucyjnego.

W konsekwencji przyjąć należy, iż powód w dniach: 13 lipca 2012 r. i 26 sierpnia 2012 r. nie mógł złożyć podpisu na oświadczeniach sporządzonych przez dłużnika M. O., a dotyczących pokwitowania odbioru gotówki, bowiem dłużnika w tych dniach nie było w M. i tym samym nie miał on okazji do spotkania powoda.

Na marginesie rozważań Sąd Okręgowy wskazał, iż nie tylko treść, ale przede wszystkim forma, na których widnieją podpisy powoda również wzbudza wątpliwości w zakresie przede wszystkim formatu papieru. W ocenie Sądu I instancji z doświadczenia życiowego oraz z wcześniej rozpoznawanych tego typu spraw wynika, że tego rodzaju oświadczenia sporządzone są w formacie kartki A4, bez żadnego skracania kartki zarówno od góry, jak i z dołu, a ponadto oświadczenia pokwitowania odbioru znacznych kwot pieniężnych wypełniane są przez osobę otrzymującą pieniądze, a nie przez dwie różne osoby, bowiem tego typu oświadczenia pisemne nie są z reguły wypełniane in blanco.

Reasumując, pozwana nie wykazała, aby wierzytelność powoda wynikająca ze wskazanego przez niego wyroku została spłacona w jakiegokolwiek części, w konsekwencji czego – przy spełnieniu pozostałych przesłanek skuteczności skargi pauliańskiej – powództwo podlegało w całości uwzględnieniu.

W zakresie ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy oparł się przede wszystkim na zgromadzonych w sprawie dokumentach, z wyjątkiem oświadczeń sporządzonych przez dłużnika 13 lipca 2012 r. i 26 sierpnia 2012 r., które uznał za niewiarygodne, biorąc pod uwagę inne dowody zgromadzone w sprawie, zwłaszcza wiarygodne zeznania: E. L., U. K., E. S. oraz J. M.. Sąd uznał za wiarygodne zeznania złożone przez świadków: K. N., M. Ł. (1), M. K., B. S. oraz K. S., z tym jednak zastrzeżeniem, że moc dowodowa tych zeznań nie miała decydującego wpływu na rozstrzygnięcie sprawy, bowiem odnosiły się one do kwestii pobocznych dotyczących: sprzedaży przedmiotowego lokalu mieszkalnego, przekazania kwoty 40.000 zł dłużnikowi, jego wizyty w kancelarii notariusza oraz corocznych wizyt powoda na grobie jego matki. W ocenie Sądu Okręgowego jako wiarygodne uznać należy również zeznania świadków: L. R. (1), I. N. (1) oraz M. O., ale w zakresie jedynie przekazania pozwanej lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...), bowiem w pozostałej części zeznania te nie znalazły odzwierciedlenia w materiale zgromadzonym w sprawie i stanowiły jedynie nieskuteczną obronę przez żądania powoda. Świadkowie ci powiązani są z pozwaną więzami pokrewieństwa oraz, jak w przypadku M. O. z I. N. (1) długoletnim stosunkiem konkubinatu i okoliczność ta miała decydujący wpływ

na treść złożonych przez nich zeznań. Sąd Okręgowy oddalił wnioski o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego grafologa albowiem powód nie kwestionował swojego podpisu, zaś pozostałe okoliczności wskazane przez powoda były albo zbyt ogólne (okoliczność autentyczności), albo wyjaśnione innymi dowodami (m.in. przerwanie kartki, wypalenie papierosem). Nadto z uwagi na ustalenia dokonane w oparciu o pozostały zgromadzony materiał Sąd Okręgowy uznał, że przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego zbędnie wydłużyłoby czas postępowania.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w treści art. 98 § 1 i § 4 k.p.c.

Powyższy wyrok w całości zaskarżyła apelacją pozwana A. O., zarzucając:

I. Obrazę przepisów prawa materialnego - w szczególności:

a) art. 529 k.c. poprzez błędne jego zastosowanie i przyjęcie, iż w chwili wytoczenia powództwa powód był nadal wierzycielem M. O., przez co - w chwili wniesienia powództwa - powodowi przysługiwać miało uprawnienie żądania uznania za bezskuteczną w stosunku do niego czynności prawnej M. O., polegającej na darowaniu powodce lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ulicy (...) -zaś w rzeczywistości w chwili wytoczenia powództwa powodowi nie przysługiwało żadne roszczenie w stosunku do M. O. w związku z dokonaną przez ojca pozwanej spłatą zobowiązania zgodnie z załączonymi pisemnymi pokwitowaniami;

b) art. 353¹ k.c. w zw. z art. 354 § 1 k.c. poprzez błędne ich zastosowanie i nieuwzględnienie, iż M. O. - przekazując pozwanej lokal położony w S. przy ulicy (...) w drodze darowizny - działał w wykonaniu umowy zawartej na wiele lat wcześniej z dziadkiem pozwanej, które to postanowienie umowne (zobowiązanie do działania) należy uznać za dozwolone w ramach swobody umów, zaś jego wykonanie nie mogło doprowadzić do pokrzywdzenia powoda, jako że dotyczyło realizacji świadczenia na rzecz innego wierzyciela zgodnie z zawartą umową;

c) art. 720 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie, iż warunkiem sine qua non umowy pożyczki i wydania w jej ramach środków pieniężnych jest złożenie deklaracji w przedmiocie podatku od czynności cywilnoprawnych przez pożyczkobiorcę;

d) art. 627 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie, iż warunkiem sine qua non umowy o dzieło i dokonania wypłaty wynagrodzenia w jej ramach jest złożenie deklaracji w przedmiocie podatku dochodowego osoby wykonującej dzieło;

II. Naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a w szczególności:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażające się w tym, iż Sąd I instancji przyjął wbrew zasadom doświadczenia życiowego i logicznego wnioskowania, że:

- pozwana nie wykazała jakoby między jej ojcem M. O. a I. N. (1), L. R. (1) i M. Ł. (1) zostały zawarte umowy pożyczek oraz umowa o dzieło, podczas gdy obie strony tych umów potwierdziły wprost w trakcie zeznań złożonych na rozprawie w dniu 2 października 2013 roku, że umowy te zostały zawarte, zaś środki pieniężne nimi objęte zostały M. O. wypłacone;
- zeznania I. N. (1) i L. R. (1) są niewiarygodne w zakresie zeznań złożonych na temat pożyczek udzielonych M. O., podczas gdy są to strony umów pożyczek zawartych przez ojca pozwanej i wiedziały o zawarciu tych umów wzajemnie - właśnie z uwagi na przyczynę jej udzielenia, co nie powinno budzić wątpliwości, jako że w stosunkach rodzinnych osobom bliskim znane są takie okoliczności;
- pokwitowania z dnia 13.07.2012 r. oraz z dnia 26.08.2012 r. są niewiarygodne z uwagi na fakt, iż zawarte zostały na odciętych kartkach papieru, przez co w ocenie Sądu I instancji zostały przygotowane w sposób niezgodny z zasadami doświadczenia życiowego - podczas gdy nie zostało w toku przedmiotowego postępowania wykazane (udowodnione!) na żadnym jego etapie, aby do sporządzenia tychże dokumentów prywatnych miało dojść w

sposób odmienny od relacji pozwanej, która jednocześnie załączyła do akt sprawy pokwitowania przygotowane w taki sam sposób przez powoda, w których to z kolei M. O. kwitował odbiór wynagrodzenia za wykonywane prace remontowe, do których to pokwitowań Sąd I instancji nie odniósł się w ogóle, pomimo iż potwierdzają one sposób kwitowania wpłat w stosunkach panujących w branży budowlanej, w tym w szczególności w relacjach między M. O. a powodem, czyli osób bezpośrednio zainteresowanych przedmiotowym postępowaniem;

- pokwitowania z dnia 13.07.2012 r. oraz z dnia 26.08.2012 r. są niewiarygodne - podczas gdy ich układ graficzny wskazuje, iż nie mogłyby zostać podrobione lub przerobione, gdyż położenie miejsca przeznaczonego na podpis i miejsca złożenia samego podpisu wskazują wprost, iż podpis został złożony po tym, jak przygotowana została treść oświadczenia (a nie w odwrotnej kolejności);
- zeznania pracowników powoda: E. S., U. K. i J. M. zasługują na wiarygodność - pomimo, iż pracownicy ci, jako osoby zatrudnione od wielu lat w ramach umowy o pracę w miejscowości, w której bezrobocie sięga ponad 25% i w niej zamieszkujące na stałe są w rzeczywistości uzależnieni od dobrej lub złej woli powoda i chęci oferowania im dalszej pracy, jak również pomimo faktu, iż pracownicy ci - jak się w ostateczności okazuje (co wynika z płyt załączonych do przedmiotowej apelacji) - nie byłoby w stanie rozpoznać M. O., przez co nie mogli obiektywnie potwierdzić, czy ojciec pozwanej przebywał na terenie ośrodka w lipcu i sierpniu 2012 roku; nadto świadkowie ci - mając na uwadze warunki panujące w ośrodku powoda w okresie letnim (duża liczba gości, natłok pracy w kuchni, przebywanie w pomieszczeniach kuchni od drugiej strony budynku) oraz umiejscowienie monitora z obrazem z kamer i wielkością tego monitora, czy też samego okna, z którego rzekomo pracownicy mieliby zauważyć przekazywanie i przeliczanie gotówki - nie mieliby czasu ani też fizycznej możliwości dokonać spostrzeżeń w tym zakresie;

b) art. 253 k.p.c. poprzez błędne jego zastosowanie - polegające na tym, że pomimo prawidłowego założenia Sądu I instancji, iż to na powodzie ciążył obowiązek obalenia domniemania autentyczności potwierdzeń wpłaty z dnia 13.07.2012 r. oraz z dnia 26.08.2012 r., to w ostateczności Sąd I instancji błędnie przyjął, że powód wywiązał się z tego obowiązku - podczas gdy dowody powoda naprowadzone na tą okoliczność nie zostały w rzeczywistości przeprowadzone (dowód z opinii biegłego został oddalony, zaś świadkowie nie są w stanie podważyć autentyczności dokumentu, przy wystawianiu którego nie byli obecni), a postępowanie karne nadzorowane przez Prokuraturę Rejonową Szczecin-Niebuszewo w Szczecinie, wszczęte z inicjatywy powoda, w przedmiocie podrobienia lub posłużenia się podrobionym dokumentem (sygn. akt 1 Ds. 2783/13) zostało najprawdopodobniej umorzone (przez okres ponad 8 miesięcy nie zostały postawione zarzuty M. O., zaś po ostatniej czynności procesowej (konformacja z powodem) został skierowany wniosek do prokuratora o umorzenie tego postępowania);

c) art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez niewłaściwe ich zastosowanie i niewskazanie w ogóle w uzasadnieniu do zaskarżonego postanowienia przyczyn, dla których Sąd I instancji pominął wnioski dowodowe pozwanej, zgłoszone w piśmie z dnia 9 października 2013 roku, w szczególności dotyczące przeprowadzenia dowodu z pokwitowań załączonych do akt sprawy o sygn. I C 893/10 oraz wniosku o zobowiązanie strony przeciwnej do przedłożenia dokumentów potwierdzających osobę wystawiającą dokumentację związaną z działalnością prowadzoną w Ośrodku Wypoczynkowym (...) w M. w dniu 26.08.2012 r. - które to wnioski dowodowe zostały zgłoszone w celu potwierdzenia okoliczności związanych z przekazaniem środków pieniężnych powodowi w ramach jego spłaty, co tym samym doprowadziło do ograniczenia pozwanej w możliwości przytaczania faktów i dowodów na ich poparcie w toku postępowania;

III. Sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegająca na przyjęciu założenia, że:

- w stosunkach panujących między osobami bliskim (rodzeństwo, stały związek) przekazywanie w formie pożyczki określonych kwot pieniężnych jest zgłaszane organom podatkowym w każdym przypadku, podczas gdy oczywistym jest, że w takich relacjach zarówno pożyczki, jak i darowizny z reguły nie są zgłaszane do opodatkowania, gdyż dokonywane są w ramach pomocy bliskich sobie osób;

- dochody uzyskiwane w branży budowlanej są zawsze zgłaszane w całości do opodatkowania podatkiem dochodowym od osób fizycznych, przez co M. O., który jednocześnie musiał niezwłocznie dokonać spłaty powoda, z pewnością podatek ten odprowadziłby i złożył stosowną deklarację, gdyby uzyskał środki pieniężne w 2012 roku z tytułu umów o wykonanie prac remontowych;

które to ustalenia doprowadziły Sąd I instancji do przekonania, iż M. O. nie był w stanie zgromadzić kwoty niezbędnej do spłacenia powoda w 2012 roku, przez co zarzut spełnienia świadczenia na rzecz powoda nie zasługuje na uwzględnienie;

- zeznania M. O. i I. N. (1) nie są spójne w zakresie nominalów pieniędzy przekazywanych powodowi oraz faktu przeliczania tej kwoty przez powoda - podczas gdy I. N. (1), z uwagi na upływ czasu i odległość, z jakiej obserwowała przekazywanie pieniędzy, nie była w stanie tych okoliczności potwierdzić jednoznacznie, co też akcentowała w trakcie rozprawy w dniu 02 października 2013 roku;

- powód nie był obecny w dniach 13.07.2012 r. i 26.08.2012 r. w M., podczas gdy żaden ze świadków powoda, przesłuchanych w przedmiotowej sprawie, nie przebywał z nim przez cały czas we wskazanych dniach, przez co nie miał możliwości potwierdzenia w sposób obiektywny podnoszonych przez powoda okoliczności;
- niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego jest założenie, że M. O. wręczał gotówkę powodowi przed ośrodkiem w środku sezonu letniego, a nie zapewnił sobie ustronnego miejsca - podczas gdy Sąd I instancji w ogóle nie uwzględnił opisu tego miejsca przedstawionego przez M. O. ani też nie pozyskał żadnych materiałów potwierdzających rozkład ośrodka prowadzonego przez powoda, pomimo iż dane te są ogólnodostępne w ramach portali internetowych;
- M. O. działał w dniu 07 kwietnia 2009 roku, darując córce sporny lokal, ze świadomością pokrzywdzenia powoda co do całej sumy zasądzonej wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 10 maja 2012 roku, gdyż już w listopadzie 2008 roku otrzymał przesądowe wezwanie do zapłaty od powoda - podczas gdy wezwanie to dotyczyło roszczenia niepopartego żadnymi dowodami, a wiązało się z istniejącym wówczas jedynie podejrzeniem powoda co do wad wykonanych prac remontowych, nadto dotyczyło jedynie kwoty 15.000 zł, której pozyskanie nie stanowi istotnego utrudnienia w dzisiejszych czasach (nawet gdyby uznać roszczenia powoda w tamtym czasie), zaś wezwanie do zapłaty kolejnych ponad 47 tys. M. O. otrzymał dopiero po dokonaniu kwestionowanej transakcji;

Nadto - na podstawie art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. – pozwana wniosła o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z:

1. Płyty CD zawierającej dwa nagrania rozmów przeprowadzonych przez M. O. ze świadkami przesłuchanymi w przedmiotowej sprawie, którzy potwierdzają iż nie są w stanie rozpoznać M. O., jak również potwierdzających rozkład pomieszczeń kuchennych w ośrodku powoda, miejsce zamontowania monitora z obrazem kamer, ilością gości obsługiwanych w sezonie oraz ilością osób zatrudnionych do obsługi tych gości ze strony kuchni - na ogół okoliczności związanych z brakiem faktycznej możliwości obserwowania otoczenia przez pracowników powoda i brakiem obiektywnej możliwości określenia, czy M. O. był bądź nie był obecny na terenie ośrodka w dniach 13.07.2012 r. i 26.08.2012 r.
2. Zdjęć nieruchomości, na której położony jest Ośrodek Wypoczynkowy (...), prowadzony przez powoda (8 szt.) - na ogół okoliczności związanych z zapewnieniem odpowiednich warunków do przekazania środków pieniężnych tytułem spłaty przez M. O..
3. Oświadczenia N. L., I. i J. P. i A. H. - na ogół okoliczności związanych z dodatkowymi dochodami, jakie M. O. uzyskał w okresie czerwiec-sierpień 2012 roku - na ogół okoliczności związanych z działaniami M. O. zmierzającymi bezpośrednio do zaspokojenia powoda i dokonaniem jego spłaty w dwóch ratach.

Pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, ewentualnie -

z daleko posuniętej ostrożności procesowej - o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie przedmiotowej sprawy w całości do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego. Domagał się nadto oddalenia – jako spóźnionych – wniosków dowodowych zgłoszonych w apelacji.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik powoda wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu badania autentyczności pisma i dokumentów na okoliczności, jak we wniosku dowodowym zgłoszonym pismami z dnia 1 i 9 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny uzupełniająco ustalił:

Powód wystawił z datą 26 sierpnia 2012 r., w ramach działalności gospodarczej, polegającej na prowadzeniu ośrodka wypoczynkowego w M. przez (...) spółkę jawną w S., dwie faktury o numerach, odpowiednio, (...) i (...), na kwoty 718 i 2.604 zł.

dowód: faktury k. 463 i 464

Prawomocnym postanowieniem z dnia 16 lutego 2015 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej Szczecin – Niebuszewo w Szczecinie umorzył dochodzenie w sprawie podrobienia dwóch dokumentów w postaci pokwitowań odbioru przez S. S. od M. O. datowanych na 13 lipca 2012 i 26 sierpnia 2012 r., tj. w sprawie o czyn z art. 270 § 1 k.k., wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego.

dowód: postanowienie Prokuratury Rejonowej Szczecin – Niebuszewo w Szczecinie z dnia 16 lutego 2015 r., sygn. akt 1 Ds. 418/15 k. 504 - 505

Przed Sądem Rejonowym Szczecin – Centrum w Szczecinie, pod sygnaturą akt V K 200/15, toczy się postępowania karne z oskarżenia subsydiarnego S. S. przeciwko M. O. oskarżonemu o podrobienie pokwitowań datowanych na 13 lipca 2012 i 26 sierpnia 2012 r., w celu ich użycia za autentyczne, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

bezsporne, a nadto postanowienie Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z dnia 8 czerwca 2015 r., sygn. akt V K 200/15 – k. 549, postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 8 października 2015 r., sygn. akt IV Kz 704/15.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Jednoznacznego podkreślenia na wstępie wymaga, iż rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy sprowadzało się do oceny zarzutów zgłoszonych w apelacji pozwanej. Jak jednolicie wskazuje się w judykaturze, obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy min. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07), za wyjątkiem oczywiście tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Nie dostrzegając ich wystąpienia w niniejszej sprawie, a nadto akceptując w całości argumentację materialnoprawną Sądu I instancji, w tych wszystkich jej aspektach, które nie zostały objęte zarzutami apelacyjnymi, jak również poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne (w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody), zadość wymogowi konstrukcyjnemu niniejszego uzasadnienia czyni odwołanie się do tej argumentacji, bez potrzeby jej powielania.

Rozważeniu w pierwszej kolejności podlegały kwestie natury formalnoprawnej, dotyczące zawartości materiału procesowego, który – zdaniem skarżącej – już na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego został zgromadzony w sposób niekompletny, a nadto winien zostać dodatkowo uzupełniony w postępowaniu odwoławczym. W ramach tego zagadnienia ocenie podlegać również musiała celowość przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego/institutu

naukowego celem uzyskania wiadomości specjalnych, dotyczących ustalenia materialnej autentyczności oświadczeń zawartych w pokwitowaniach datowanych na 13 lipca 2012 r. i 26 sierpnia 2012 r., jako pochodzących od powoda. Nie może bowiem ulegać wątpliwości, że dokonanie prawidłowych ustaleń faktycznych, a w dalszej kolejności ich prawnomaterialna ocena, uzależniona jest od uprzedniego ustalenia, że materiał procesowy został zebrany w sposób niewadliwy.

Odnosząc się na wstępie do wniosków dowodowych zgłoszonych w apelacji wskazać jednoznacznie należy, że podlegały one pominięciu jako spóźnione, na podstawie art. 381 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed Sądem I instancji chyba, że potrzeba ich powołania powstała później. Wbrew powołanemu przepisowi, argumentacja skarżącej, że potrzeba powołania tych dowodów powstała w związku z treścią uzasadnienia zaskarżonego wyroku i dokonanej w nim oceny przeprowadzonych przez ten Sąd dowodów, w żaden sposób nie oznacza, że zaktualizowała się przesłanka potrzeby ich powołania dopiero w postępowaniu odwoławczym. Prawo do nowości, o którym traktuje powołany przepis rozumieć należy jako otwarcie się możliwości dowodzenia okoliczności faktycznych wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych. Odmienny pogląd w tej materii, marginalizowałoby całkowicie znaczenie postępowania przed Sądem I instancji, sprowadzając je w istocie do udzielenia stronom w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku swoistej porady prawnej co dalszych czynności procesowych. Tego rodzaju konstatacji z oczywistych względów, choćby z uwagi na instancyjność postępowania sądowego, podzielić nie sposób. Art. 381 k.p.c. dopuszcza możliwość nowych dowodów, jeżeli potrzeba taka pojawi się na etapie postępowania apelacyjnego, a nie jeżeli potrzebę taką dostrzeże na tym etapie strona. Tymczasem pozwana całkowicie błędnie wskazuje, jakoby dopuszczalność przedmiotowych wniosków dowodowych wynikała z faktu braku świadomości co do kierunku oceny przez Sąd I instancji już przeprowadzonych dowodów. Pomija on przy tym kluczową dla rozstrzygnięcia tego zagadnienia kwestię, że okoliczności związane z warunkami panującymi w ośrodku powoda w kontekście możliwości przekazania pieniędzy w sposób niezauważony przez osoby trzecie (wnioski z punktów 1 i 2), czy też możliwości uzyskania przez M. O. środków finansowych celem zaspokojenia powoda (wniosek z punktu 3), stanowiły jeden z zasadniczych, spornych pomiędzy stronami, elementów stanu faktycznego. Zasada koncentracji materiału procesowego, a nadto utrata przez skarżącą prawa do powoływania w toku dalszego postępowania dowodów, które mógł przedstawić w terminie wyznaczonym zarządzeniem Przewodniczącego z dnia 5 lipca 2013 r. (k. 78), tj. do dnia do dnia 2 sierpnia 2013 r. (vide: zwrotne poświadczenie odbioru k. 91), wykluczały możliwość uwzględnienia wniosków dowodowych pozwanej zgłoszonych w apelacji w jakiegokolwiek części.

Wskazać w tym miejscu należy, w odniesieniu do wniosku o przeprowadzenie dowodów z pisemnych oświadczeń N. L., I. i J. P. i A. H., że zgodnie z powszechnie aprobowanym w judykaturze poglądem, pisma osób trzecich, zawierające oświadczenia wiedzy odnoszące się do określonych faktów nie mogą być uznane za dowody. Przyjęcie tych pism stanowi naruszenie zasady ustności, bezpośrednio i swobodnej oceny dowodów obowiązującej w polskim prawie procesowym, gdyż dowodem mogą być tylko zeznania tych osób w charakterze świadków złożone bezpośrednio przed sądem co wprost wynika z regulacji sposobu składania zeznań w art. 271 § 1 k.p.c. (tak min. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 7 stycznia 2005 r., VI ACa 477/04, LEX nr 149029 i Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 2 września 2015 r., I ACa 640/15, LEX nr 1954628). Także zatem z tej równoważnej, odwołującej się do obejścia formy zastrzeżonej do przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków przyczyny, wniosek ten nie mógł być uwzględniony.

Przechodząc do omówienia zarzutu niekompletności materiału dowodowego, co przejawiać się miało w nieprzeprowadzeniu dowodów wnioskowanych przez skarżącą w piśmie procesowym z dnia 9 października 2013 r., Sąd Apelacyjny wskazuje, że wywód w tym zakresie ogranicza wyłącznie do tych dowodów, objętych tym pismem, na które w apelacji i jej uzasadnieniu skarżący się wyraźnie powołał, skoro nie przedstawił on jakichkolwiek argumentów, z których wynikałoby, że trafność stanowiska Sądu I instancji w przedmiocie pozostałych wniosków, w jakikolwiek sposób kontestuje (nota bene: istotną ich część Sąd Okręgowy przeprowadził). Odnosząc się zatem do zgłoszonych w tym piśmie dowodów z pokwitowań załączonych do akt sprawy o sygn. I C 893/10 oraz wniosku o zobowiązanie strony przeciwnej do przedłożenia dokumentów potwierdzających osobę wystawiającą dokumentację związaną z

działalnością prowadzoną w Ośrodku Wypoczynkowym (...) w M. w dniu 26.08.2012 r., istotnie przyznać należy rację apelacji, że Sąd I instancji motywów swojego stanowiska w tym zakresie nie uzewnętrznił, co stanowiło naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., a nadto było ono merytorycznie wadliwe. Skoro bowiem przedmiotem swoich ocen Sąd ten uczynił formę pokwitowań, jako wystawionych na części kartki papieru, to niewątpliwie z tego punktu widzenia okolicznością istotną dla rozstrzygnięcia sprawy, a zatem mogącą być przedmiotem dowodu w zakresie dyspozycji art. 227 k.p.c. było to, czy w swojej praktyce, w szczególności we wcześniejszych stosunkach prawnych z powodem, posługiwał się on pokwitowaniami wystawianymi w podobnej formie. Sąd Apelacyjny stwierdza wszakże, że zagadnienie to, jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, miało wyłącznie charakter wspomagający dla już uprzednio wyrażonego – w oparciu o pozostały materiał procesowy wniosku – że treść pokwitowań nie odpowiada rzeczywistemu stanowi rzeczy. Na etapie postępowania odwoławczego, wobec niemożności dokonania analizy autentyczności formalnej tych dokumentów z odwołaniem się do wiedzy specjalnej (o czym niżej), zagadnienie ich formy, w szczególności możliwości następczego przerobienia po złożeniu podpisów przez powoda, w ogóle pozostawało poza zasadniczą sferą ocen, skutkiem czego przeprowadzenie dowodu z tych dokumentów, znajdujących się na k. 203 i 204 akt okazało się w ostateczności zbędne. Co się zaś tyczy drugiego z przedstawionych wyżej wniosków, to niewątpliwie zmierzać miał on w ostateczności do uzyskania środków dowodowych pozwalających na ustalenie, czy powód wystawiał w dniach widniejących na pokwitowaniach, w szczególności w dniu 26 sierpnia 2012 r. dokumenty w ramach prowadzonej przez siebie – w różnych formach - działalności gospodarczej, a to celem weryfikacji jego twierdzenia, że w tej dacie, przez większą część dnia, nie było go w M.. W pełni wpisywała się ona zatem w treść art. 227 k.p.c. Sanując to uchybienie Sąd Apelacyjny dokonał stosownych czynności w postępowaniu odwoławczym, których rezultatem - po uprzednim przeanalizowaniu całości nadesłanej przez powoda dokumentacji (którą następnie powodowi zwrócono) – było przeprowadzenie dowodu z faktur nr (...), podpisanych przez powoda, a opatrzonych datą 26 sierpnia 2012r. Ocena tego dowodu zostanie przedstawiona w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Specyfika przedmiotowej sprawy przejawiała się w tym, że wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność, upraszczając, autentyczności przedmiotowych pokwitowań zgłosił przed Sądem I instancji powód, który z uwagi na kierunek zaskarżonego rozstrzygnięcia, nie miał interesu w zgłoszeniu zarzutu jego nieprzeprowadzenia. Sąd Apelacyjny uznał wszakże, że wymóg zgromadzenia pełnego materiału dowodowego, mogącego posłużyć do poczynienia ustaleń faktycznych zgodnych z prawdą obiektywną, uprawniał do przeprowadzenia tego dowodu z urzędu w oparciu o dyspozycję art. 232 zd. 2 k.p.c. i to niezależnie od tego, że w dalszej fazie postępowania powód wniosek taki ponownie zgłosił. Przeprowadzenie takiego dowodu na okoliczności wskazane w postanowieniu dowodowym z dnia 8 października 2015 r. (k. 575), okazało się ostatecznie niemożliwe. Jak bowiem wskazano w piśmie z dnia 11 stycznia 2016 r. powołanej do sporządzenia opinii Katedry Kryminalistyki Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu (...), odpowiedź na zadane przez Sąd pytania, nie dość że nie byłaby jednoznaczna, to dodatkowo jej udzielenie wiązałoby z częściowym uszkodzeniem poddanych badaniu dokumentów (k. 585 – 586), na co z kolei nie wyraziła zgody pozwana (vide: jej pismo z dnia 3 lutego 2016 r. k. 593).

Wbrew oczekiwaniom stron zarówno opinia sporządzona przez B. M. na potrzeby postępowania karnego (k. 515 – 526), jak i sporządzona na zlecenie powoda ekspertyza autorstwa J. Ł. (k. 536 – 542) nie mogły posiadać w niniejszej sprawie waloru przynależnego dowodowi z opinii biegłego, o której mowa w art. 278 i nast. k.p.c. Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje pogląd, że opinia biegłego sporządzona na potrzeby innego postępowania, posiada wyłącznie charakter dokumentu prywatnego w rozumieniu art. 245 k.p.c., co oznacza, że stanowi ona jedynie dowód tego, że dana osoba (biegły), która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie (tak min. Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 18 czerwca 2015 r., I ACa 181/15, LEX nr 1753976 i Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w wyroku z dnia 20 października 2015 r., III AUa 79/15, LEX nr 1843056). Co się zaś tyczy procesowego charakteru prywatnej ekspertyzy sporządzonej na zlecenie strony, choćby nawet jej autorem był biegły sądowy, w judykaturze prezentowane są dwa stanowiska: Wedle pierwszego, prywatne ekspertyzy opracowywane na zlecenie stron, przed lub w toku postępowania, należy traktować, w razie ich przyjęcia przez sąd orzekający, jako wyjaśnienie stanowiące poparcie stanowiska strony, z uwzględnieniem wiadomości specjalnych, a zatem w ogóle nie posiadają one przymiotu dowodu. (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 stycznia 1989 r., II CR 310/88, LEX nr 8940; uzasadnieniu wyroku z dnia 8 czerwca 2001 r., I PKN 468/00, OSNP 2003, nr 8, poz. 197; uzasadnieniu wyroku z dnia 12 kwietnia 2002 r., I CKN

92/00). Wedle drugiego, którego reprezentatywnym przykładem jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2011 r., II CSK 323/10, LEX nr 738542, opinia taka posiada walor dokumentu prywatnego, stanowiącego dowód złożenia oświadczenia o określonej treści (art. 245 k.p.c.).

W kontekście wskazanych wyżej argumentów prawnych, oczywistym jest, że prawdziwość treści oświadczenia zawartego w tego rodzaju opiniach/ekspertyzach – stosownie do art. 253 k.p.c. – winna udowodnić strona, która z takiego dokumentu wywodzi pozytywne dla siebie skutki. W sytuacji zaś, w której – jak w niniejszej sprawie – mogło to nastąpić tylko przy wykorzystaniu wiadomości specjalnych, których z kolei dostarczyć mógł wyłącznie dowód z opinii biegłego/instytutu naukowego bezpośrednio przeprowadzony w tej sprawie, to przy jego braku, dokonanie merytorycznej oceny treści tych opinii i zasadności wyprowadzonych na ich podstawie przez każdą ze stron stanowisk procesowych (pisma na k. 532 i 534 – 535) było wyłączone. Z tej też przyczyny, ww. dokumenty, pomimo przeprowadzenia z ich treści dowodu, nie mogły stanowić podstawy do poczynienia przez Sąd Apelacyjny jakichkolwiek uzupełniających ustaleń faktycznych.

Przed dokonaniem oceny pozostałych zarzutów apelacji syntetycznego przypomnienia wymaga, że konstytucyjnymi przesłankami roszczenia o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną, istotą którego jest umożliwienie wierzycielowi zaspokojenia wierzytelności z przedmiotu, który na skutek dokonanej przez dłużnika czynności prawnej wyszedł z jego majątku, są:

1. istnienie wymagalnej wierzytelności przysługującej wierzycielowi (tu: S. S.), w stosunku do dłużnika (tu: M. O.),
2. pokrzywdzenia wierzycieli na skutek dokonanej czynności prawnej; ma ono miejsce gdy skutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności (art. 527 § 2 k.c.);
3. działanie dłużnika, ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli,
4. uzyskania przez osobę trzecią (tu. pozwaną), z którą dłużnik dokonał czynności, korzyści majątkowej;
5. wiedzy osoby trzeciej, że na skutek dokonania czynności z dłużnikiem nastąpi pokrzywdzenie jego wierzycieli, przy czym w przypadku dokonania czynności z osobą pozostającą z dłużnikiem w bliskim stosunku, norma art. 527 § 3 k.c. statuuje domniemanie istnienia takiej wiedzy, zaś w przypadku czynności pod tytułem darmym, wykazanie tej przesłanki – stosownie do art. 528 k.c. – w ogóle nie jest konieczne.

Odnosząc zarzuty apelacji do tych uwarunkowań stwierdzić należy, że pozwana zakwestionowała na etapie apelacyjnym istnienie tylko trzech pierwszych przesłanek. Odnoszenie się zatem do pozostałych, komplementarnie wyjaśnionych przez Sąd I instancji kwestii, w tym uzyskania przez pozwaną korzyści majątkowej, czy też zastosowania w sprawie dyspozycji art. 528 k.c., było całkowicie zbędne.

Formułując zarzut wadliwego przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że umowa darowizny zawarta w dniu 7 kwietnia 2005 r. pomiędzy M. O., a pozwaną spowodowała niewypłacalność dłużnika, bowiem umowa ta stanowiła wykonanie umowy, na podstawie której dziadek pozwanej przeniósł na dłużnika spółdzielcze własnościowe prawa do lokalu mieszkalnego położonego w S., przy ul. (...), co tym samym skutkowało naruszeniem przez ten Sąd dyspozycji art. 353¹ k.c. w zw. z art. 354 § 1 k.c., skarżący nie dostrzega, że kwestia ta dla oceny istnienia tej przesłanki ma znaczenie całkowicie indyferentne (abstrahując od tego, że w umowie tej brak jest tego rodzaju postanowienia). Zgodnie z ugruntowanym i nie budzącym jakichkolwiek wątpliwości stanowiskiem judykatury, spowodowana przez zaskarżoną czynność niewypłacalność, musi istnieć (utrzymywać się) w chwili wystąpienia ze skargą pauliańską i w chwili orzekania przez sąd o żądaniu wierzyciela uznania czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną wobec niego. (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 marca 2015 r., V CSK 320/14, Lex nr 1677142). Jeśli zatem zważyć, że apelacja w ogóle nie zakwestionowała – znajdującego oparcie w materiale procesowym (vide: dokumenty obrazujące przebieg postępowania egzekucyjnego) – ustalenia Sądu Okręgowego, że stan niewypłacalności M. O. istniał w obu tych datach, całość stanowiska skarżącej w tej materii, pozbawiona jest jakiegokolwiek prawnej doniosłości. Nie sposób

przy tym dociec, bo nie czyni tego również pozwana, jaki wpływ na ocenę stanu niewypłacalności dłużnika, miałyby mieć rzekoma dyspozycja jej dziadka, skoro nie kwestionuje tego, że darowane jej prawo wchodziło – bezpośrednio przed inkryminowaną czynnością - do majątku jej ojca. Oczywiście i nie podlegający skutecznemu zakwestionowaniu jest zatem fakt, że w wyniku jej dokonania, nastąpiło tego rodzaju przesunięcie z majątku dłużnika, które - w wymiarze obiektywnym – musi być pozytywnie kwalifikowane na płaszczyźnie art. 527 § 2 k.c.

Nie mógł również podlegać skutecznemu zakwestionowaniu wniosek Sądu Okręgowego, że zawierając przedmiotową umowę darowizny M. O. działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, gdy zdaje sobie sprawę z tego, że wskutek dokonania czynności prawnej może spowodować niemożność zaspokojenia wierzycieli z jego majątku. Podkreślić przy tym należy, iż pokrzywdzenie wierzycieli nie musi być zamiarem dłużnika, wystarczy bowiem ewentualność w przewidywaniu tego pokrzywdzenia. Z sekwencji zdarzeń przedstawionej przez Sąd Okręgowy jednoznacznie wynika pozostawanie darowizny w bezpośrednim związku czasowym z drugim wezwaniem do zapłaty, które M. O. przesłał powód. Wezwanie to datowane było na dzień 2 kwietnia 2009 r., a umowę darowizny, podobnie jak umowę na podstawie której dłużnik wyzbył się praw do kolejnej pozostającej w jego majątku nieruchomości na rzecz swojej konkubiny, a matki pozwanej, zawarto w dniu 7 kwietnia 2009 r. Pozwana nie zaferowała przy tym jakiegokolwiek dowodu, celem ustalenia, jakie były motywy zawarcia ww. umów w tej właśnie dacie. Na płaszczyźnie elementarnych zasad doświadczenia życiowego nie sposób zatem przyjąć, aby mogły być one inne, niż wynikające z okoliczności niniejszej sprawy, tj. zgłoszeniem przez powoda kolejnych roszczeń. Na marginesie jedynie Sąd Apelacyjny wskazuje, że całkowicie nieweryfikowalne jest twierdzenie pozwanej, jakoby z uwagi na stan majątkowy dłużnika, spłacenie zobowiązania określonego w wezwaniu do zapłaty z 2008 r. mogło być dokonane z jego bieżących dochodów. Wiarygodności tego twierdzenia zaprzeczył sam M. O., uzasadniając dokonanie darowizny na rzecz I. N. (1) zaległościami alimentacyjnymi.

Treść apelacji nie pozostawia wątpliwości co do tego, że zasadnicze zarzuty apelacji dotyczą dokonanej przez Sąd I instancji oceny skutków (a właściwie ich braku), jakie zdaniem skarżącej wynikać mają z pokwitowań datowanych na 13 lipca 2012 r. i 26 sierpnia 2012 r. Wbrew jednak pozwanej, choć uwaga ta ma charakter wyłącznie porządkujący, wniosek, że M. O. nie jest – w zakresie objętej pozwem wierzytelności – dłużnikiem powoda, nie stanowi naruszenia art. 529 k.c., bowiem zakres znaczeniowy tego przepisu kwestii tej w ogóle nie dotyczy. Przesłanka istnienia wierzytelności wprost wynika z treści art. 527 § 1 k.c. i użytego w niej pojęcia „dłużnika”. Oczywiście jest przy tym, że rozstrzygnięcie powyższego zagadnienia pierwszorzędnie sprowadza się do weryfikacji prawidłowości oceny zgromadzonego w sprawie materiału procesowego przez Sąd I instancji i poczynionych na jego podstawie ustaleń w tej materii. Wywód w tym zakresie poprzedzić wszakże należało uwagami prawnymi dotyczącymi zarówno charakteru prawnego (w znaczeniu procesowym) pokwitowania, jak i wymogów, jakim odpowiadać powinien skuteczny zarzut wadliwej oceny dowodów i dokonanych na jej podstawie ustaleń faktycznych.

Pokwitowanie jest wprawdzie nie tylko źródłem wynikającego z jego treści domniemania, że zostało spełnione świadczenie w nim wymienione, ale nawet dalszych domniemań prawnych przewidzianych w art. 466 k.c., m.in. domniemania zapłaty należności ubocznych. Z punktu widzenia prawa procesowego pokwitowanie jest jednak wyłącznie dokumentem prywatnym w rozumieniu art. 245 k.p.c. i jako takie potwierdza jedynie, że osoba, która go podpisała, złożyła tej treści oświadczenie. Nie korzysta z domniemania prawdziwości zawartych w nim oświadczeń, wobec czego osoba mająca w tym interes prawny może twierdzić i dowodzić, że treść złożonych oświadczeń nie odpowiada stanowi rzeczywiście. Pokwitowanie należy przy tym do oświadczeń wiedzy, mających charakter potwierdzenia faktów. Nie wpływa na ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego i może być zakwestionowane, ponieważ stan w nim stwierdzony jako fakt podlega ocenie w kategoriach prawdy lub fałszu. Podważenie prawdziwości oświadczenia zawartego w pokwitowaniu może być dokonane wszelkimi środkami dowodowymi. Nie mają przy tym zastosowania ograniczenia przewidziane w art. 247 k.p.c., które odnoszą się do treści czynności prawnej, to znaczy do oświadczeń woli zawartych w dokumencie, a nie do ujętych w nim oświadczeń wiedzy (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 lutego 2015 r., I ACa 1276/14, LEX nr 1755238, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 stycznia 2016 r., I ACa 962/15, LEX nr 2000517). W realiach niniejszej sprawy oczywiście jest przy tym, na co słusznie wskazał Sąd Okręgowy, że z uwagi na autentyczność podpisów powoda na przedmiotowych

pokwitowaniach, to jego obciążał ciężar wykazania, że zawarte w nich oświadczenia od niego nie pochodzą (vide: art. 253 zd. 1 k.p.c.). Nie jest wszakże tak, jak sugeruje w swoim stanowisku prezentowanym w toku postępowania apelacyjnego pozwana, jakoby brak możliwości podważenia autentyczności pokwitowań w wyniku badania cech fizycznych tego dokumentu, stanowić miał okoliczność determinującą kierunek oceny prawdziwości zamieszonych w nim oświadczeń. Jak już bowiem wyżej wyjaśniono, jest to wyłącznie jeden z równorzędnych środków dowodowych, który w hierarchii źródeł dowodowych nie ma charakteru uprzywilejowanego. Odwoływanie się zatem do własnych poglądów na temat autentyczności oświadczenia powoda i czynienie ich podstawą konstrukcji środka odwoławczego, bez wsparcia wiadomościami specjalnymi, których w sposób procesowo skuteczny dostarczyć mógł wyłącznie dowód z opinii biegłego, nie mogło przynieść oczekiwanych przez skarżącą skutków.

Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis art. 233 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 k.p.c., nakłada na sąd orzekający obowiązek: po pierwsze - wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie - uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, po trzecie - skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte - wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej - wyższej instancji i skarżącemu - na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie, po piąte - przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Odnosząc przedstawione wyżej poglądy prawne do realiów niniejszej sprawy, zarzut skarżącej naruszenia przez Sąd I instancji dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c., a tym samym dokonania wadliwych ustaleń faktycznych w analizowanym zakresie, uznać należało za sformułowany w sposób nieskuteczny. Skarżąca przedstawiała bowiem wyłącznie własną wersję istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy faktów, wyprowadzonych z wrywkowej, fragmentarycznej oceny przeprowadzonych dowodów. Pominięcie w przedstawionej przez pozwaną analizie materiału procesowego tej jego części, do której Sąd Okręgowy się odwołał, a która świadczyła o braku wiarygodności jej twierdzeń w tym zakresie, odbiera tej ocenie walor wszechstronności, czego bezwzględnie wymaga dyspozycja art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny podziela w całości ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w zakresie tego, że w dniach 13 lipca 2012 r. i 26 sierpnia 2012 r., nie doszło do przekazania S. S. przez M. O. pieniędzy na poczet wierzytelności wynikających z wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 10 maja 2012 r., w wyniku czego wierzytelności te wygasły, bez potrzeby ich powtarzania, będące efektem swobodnej, a nie dowolnej oceny materiału procesowego.

Uwypuklić w tym miejscu należy, że znaczna część poczynionych przez ten Sąd ustaleń, a dotyczących okoliczności związanych z możliwością zgromadzenia przez M. O. środków pieniężnych w wysokości wskazanej w przedmiotowych pokwitowaniach okazała się dla kierunku rozstrzygnięcia sprawy w istocie zbędna, a tym samym uchylała się od potrzeby dokonania jej szczegółowej kontroli instancyjnej i to pomimo zgłoszonych w tym zakresie w apelacji

zarzutów. Sąd Apelacyjny podziela pogląd prawny wyrażony przez Sąd Najwyższy, że sąd drugiej instancji jest obowiązany zamieścić w swoim uzasadnieniu wyłącznie takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy, ale nie ma zarazem obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, jeżeli nie mają one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2012 r., sygn. IV CSK 373/11, LEX nr 1169841, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 r., sygn. II UKN 282/98, OSNP 1999/23/758).

Wersję pozwanej, wspartą treści złożonych do akt sprawy pokwitowań, w sposób zupełny dyskredytuje zachowanie M. O. po tym, jak rzekomo w całości zaspokoił wierzytelności powoda. Z akt sprawy wynika bowiem, że obie wpłaty miały być dokonane w czasie, gdy powód zainicjował już postępowanie egzekucyjne wobec dłużnika, co miało miejsce w czerwcu 2012 r. (wniosek o wszczęcie egzekucji k. 10). Fakt jej prowadzenia był dłużnikowi niewątpliwie znany, a w jej ramach podejmowane były czynności o niewątpliwiej dolegliwości dla zobowiązanego (vide: zajęcia wierzytelności z czerwca i lipca 2012 r. k. 62 i 63). Tymczasem, aż do chwili złożenia odpowiedzi na pozew w niniejszej sprawie, co miało miejsce w maju 2013 r., okoliczność wygaśnięcia zobowiązania w ogóle nie był przez dłużnika w jakikolwiek sposób uzewnętrzona. Tego rodzaju zachowanie dłużnika, w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego jest zupełnie niezrozumiałe. Oczywistym jest bowiem, że w sytuacji, w której prowadzone jest postępowanie egzekucyjne w zakresie wierzytelności, która osobie podającej się za wierzyciela ewidentnie się nie należy, każdy człowiek o choćby przeciętnych właściwościach intelektualnych (a to kryterium M. O. niewątpliwie spełnia), podejmuje działania mające taką oczywiście sprzeczną z prawem i dodatkowo dla niego dolegliwą sytuację wyjaśnić. Polegać to może przecież nie tylko na wniesieniu powództwa przeciwegzekucyjnego, ale choćby zawiadomieniu komornika o tym fakcie, czy też zwróceniu się bezpośrednio do rzekomego wierzyciela. Tymczasem M. O. żadnej z takich czynności nie przedsięwziął, co zdaniem Sądu Apelacyjnego oznacza, że uważał się za dłużnika powoda w zakresie wynikającym z wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 10 maja 2012 r. Całkowicie nielogiczne z punktu widzenia osoby dbającej choćby w minimalnym stopniu o swoje interesy, jest jego zeznanie, że nie uczynił w tym zakresie nic, bo to należy do wierzyciela. Przy tego rodzaju podejściu oznacza to bowiem, że o ile powód niczego by w tym względnie nie uczynił i nadal kontynuował postępowanie egzekucyjne, które przecież w pewnym momencie mogłoby okazać się choćby częściowo skuteczne, to M. O. znosiłby konsekwencje swojej beczynności świadcząc na poczet nieistniejącej wierzytelności. Podobnie niewiarygodne jest jego twierdzenie, że dokonał wpłaty bezpośrednio powodowi, aby ograniczyć związane z tym koszty, które przecież i tak – w związku z wszczęciem postępowania egzekucyjnego – zobowiązany byłby ponieść. Z zeznań M. O. i I. N. (1) nie wynika przy tym, aby w trakcie przekazywania pieniędzy w ogóle mowa była o postępowaniu egzekucyjnym i wpływie tych czynności na jego przebieg. Takie zaniechanie jest całkowicie nielogiczne z punktu widzenia sytuacji prawnej M. O., który własnoręcznie przygotowując treść oświadczeń na pokwitowaniach dał wystarczającą asumpt do wnioskowania, że umie zadbać o zabezpieczenie własnych interesów.

O sprzeczności stanowiska pozwanej z rzeczywistym przebiegiem wydarzeń w tej materii świadczą i inne okoliczności. W realiach niniejszej sprawy bezsporne jest, że M. O., reprezentowany przez pełnomocnika z urzędu (który jest w niniejszym procesie pełnomocnikiem pozwanej), wniosł od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 10 maja 2012 r., wydanego w sprawie I ACa 712/11, skargę kasacyjną, datowaną na dzień 31 lipca 2012 r., a więc już po rzekomym uiszczeniu przez niego części wynikającego z tego wyroku zobowiązania, którą to czynność - według niego – dokumentuje pokwitowanie z 13 lipca 2012 r. (k. 67 – 70). Logicznym zatem było to, że w postępowaniu kasacyjnym okoliczność ta zostanie w jakikolwiek sposób ujawniona, o ile nie w samej skardze, to przynajmniej w ewentualnym wniosku o częściowe wstrzymanie wykonania prawomocnego wyroku opartego na tej podstawie faktycznej. Nic takiego nie miało jednak miejsca. Sąd Apelacyjny nie czyni przy tym jakichkolwiek zarzutów w tej materii pełnomocnikowi, lecz bezpośrednio dłużnikowi, który spełniając świadczenie winien bezwzględnie zawiadomić swojego pełnomocnika o tym fakcie. Skoro zaś tego nie uczynił, to wyłącznie zasadnym jest wniosek, że stało się tak dlatego, że spełnienie zobowiązania, choćby częściowe, nie miało miejsca.

Kontynuując wywód związany z wniesieniem ww. skargi kasacyjnej Sąd Apelacyjny dodatkowo zauważa, że z żadnego dowodu nie wynika, aby dokonując wpłat na rzecz powoda, M. O. informował go, że czyni to z zastrzeżeniem zwrotu świadczenia czy też w celu uniknięcia przymusowego wykonania wyroku. Jakiegokolwiek rozmowy na ten temat, wedle

wersji dłużnika i I. N. (1), po prostu nie było. Wpłat tych dokonał on zatem w sposób bezwarunkowy, jednocześnie kontynuując kroki w kierunku wzruszenia skutków wyroku, stanowiącego ich podstawę. Także takiemu zachowaniu (a ściślej zaniechaniu), postawić można uzasadniony zarzut braku elementarnej logiki.

Apelacja, te kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy, i zasygnalizowane przecież przez Sąd I instancji kwestie całkowicie pomija, co nakazuje przyjąć, że wynikających z nich negatywnych dla pozwanej konsekwencji procesowych nie kwestionuje. Już tylko zatem z tej przyczyny, w kontekście przedstawionych wyżej uwarunkowań prawnych, w jakich dojść może do zakwestionowania ustaleń faktycznych stanowiących podstawę skarżonego wyroku, jej stanowisko w tej materii nie mogło być uznane za skuteczne. Nie wystarczy bowiem uzasadnić własną wersję przebiegu zdarzeń, lecz pierwszoplanowo należy zdyskredytować prawidłowość ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy, a to możliwe jest wyłącznie wtedy, gdy wywód w tym zakresie komplementarnie odnosi się do pełnej argumentacji tego Sądu.

Nie ma w konsekwencji istotnego znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy to, czy możliwe było przekazanie powodowi pieniędzy na terenie ośrodka w taki sposób, że nie zauważyły tego osoby trzecie, czy też okoliczność, czy pracownicy ośrodka mogli nie zauważyć przebywającego na jego terenie M. O., którym to kwestiom pozwana poświęciła znaczną część apelacji (na marginesie: zarzut dotyczący braku wiarygodności zeznań pracowników ośrodka jest niezrozumiały, skoro osoby zeznały, że nie widziały M. O., czego apelacja nie kontestuje, skupiając się na nie związanym z wiarygodnością tej części zeznań świadków zagadnieniu możliwości niezauważenia przez świadków osoby dłużnika). Nawet bowiem gdyby twierdzenia skarżącej w tym zakresie uznać za wiarygodne, to i tak prowadzi to wyłącznie do takiego wniosku, że z tego punktu widzenia ich wersja przebiegu zdarzeń nie jest wykluczona. Nadal podlega ona jednak weryfikacji z punktu widzenia pozostałego materiału dowodowego, a ten jak wyżej wyjaśniono, wyklucza możliwość jej ostatecznego zaakceptowania. Na marginesie Sąd Apelacyjny zauważa, że sam M. O. w trakcie swojego pierwszego przesłuchania zeznał, że przyjeżdżając do ośrodka szukał powoda: raz go spotkał, zaś w drugim przypadku pytał o niego pracownika. Nie jest zatem tak, jak sugeruje apelacja, jakoby pobyty dłużnika na terenie ośrodka były tak dyskretne, że bardziej wiarygodną jest prezentowana przez M. O. wersja, iż nikt z jego pracowników mógł go nie zauważyć. Jedynie tytułem wsparcia stanowiska Sądu Okręgowego, ponownie zaakcentować trzeba po pierwsze, kwestię całkowicie niezrozumiałego zachowania M. O. polegającego na dwukrotnym udaniu się do M. z dużymi sumami pieniędzy, znajdującymi się w reklamówce, celem ich wręczenia powodowi bez wcześniejszego zaawizowania swojej wizyty i jej celu. Po drugie zaś, z zeznań M. O. i I. N. (1) nie wynika, aby powód przeliczał wręczone mu pieniądze, co jest zachowaniem nielogicznym, zważywszy na jego brak zaufania do dłużnika. W tym kontekście wadliwie wskazuje apelacja, jakoby I. N. (1) zeznała, że nie pamięta, czy powód przeliczał pieniądze. W rzeczywistości bowiem, podczas pierwszego przesłuchania świadek ten stwierdziła, że nie widziała, aby czynność taka miała miejsce, co jest przecież zgodne z ustaleniem Sądu I instancji. W końcu dostrzec trzeba, że na obu pokwitowaniach, na podpisie powoda znajdują się odciski pieczęci o treści: „(...) Spółka Jawna S. S. WŁAŚCICIEL”. Jeśli zatem, jak oczekuje tego pozwana, treść tych pokwitowań ma dla rozstrzygnięcia sprawy znaczenie podstawowe, to tego rodzaju odwzorowanie pieczęci, przeczy nadawanemu przez nią tym pokwitowaniom znaczeniu. Bezsporne jest bowiem, że wiarygodność wynikająca z wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 10 maja 2012 r. nie była w ogóle związana z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą, zaś pokwitowanie dotyczy różnego od powoda podmiotu, którego jest on jedynie współnikiem.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że wystarczającej podstawy do zdyskredytowania przedstawionych wyżej wniosków, nie może stanowić ustalona w toku postępowania apelacyjnego okoliczność, że z datą 26 sierpnia 2012 r., a więc w dniu, w którym według wersji powoda przebywał on w S., w związku z rocznicą śmierci swojej matki, wystawione zostały opatrzone jego podpisem dwie faktury w ramach działalności gospodarczej, polegającej na prowadzeniu ośrodka wypoczynkowego w M. przez (...) spółkę jawną w S.. Równie prawdopodobna bowiem jak wersja pozwanej, wskazująca, że powód mijał się z prawdą twierdząc, że w tym dniu nie było go w M., jest stanowisko powoda zaprezentowane w piśmie z dnia 20 sierpnia 2014 r., wskazujące, że wystawienie tych faktur nastąpiło w dniu następnym, po powrocie powoda z datą dokonania wpłat przez gości, zgodną z rozpoczęciem, świadczenia usług. Nie jest przy tym zrozumiałe stanowisko pozwanej (k. 532v), jakoby możliwość przyjęcia innej daty rzeczywistego wystawienia tych faktur, niż na nich widniejąca, było dowodowo niedopuszczalne. Nawet gdyby przyjąć, że powód mówił nieprawdę w tej kwestii, to okoliczność ta w żaden sposób nie dyskwalifikuje tego, że w dniu tym do przekazania

pieniędzy przez M. O. nie doszło. Pozwana skrętnie pomija, że Sąd Okręgowy przekonująco wyjaśnił, dlaczego w istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy kwestiach, zeznania dłużnika uznaje za niewiarygodne, a to na nich przecież w zasadniczej części opiera się jej stanowisko procesowe. Nie jest zatem tak, jakoby odmowa wiarygodności powodowi co do jednego faktu samoistnie dyskwalifikowała całość jego zeznań, bowiem wersji przeciwnej, także tego rodzaju usprawiedliwiony zarzut można postawić. Rolą sądu w takiej sytuacji jest dokonanie oceny tych źródeł dowodowych, w oparciu o całokształt materiału procesowego i na jego podstawie ustalenie, która z nich jest kierunkowo bardziej prawdopodobna, a tym samym zasługuje na przymiot prawdziwości. W okolicznościach niniejszej sprawy zaś, z uwagi na opisane szczegółowo zachowanie M. O. zaistniałe zarówno przed, w trakcie, jak i po rzekomym przekazaniu pieniędzy powodowi, oczywiście prawidłowym był wniosek, że zdarzenia takie w ogóle nie miały miejsca. Nie zwróciła przy tym uwagi apelująca, że według ustaleń Sądu Okręgowego powód w godzinach wieczornych 26 sierpnia 2012 r. wrócił do M., a w tym kontekście wystawienie przedmiotowych faktur w tym właśnie dniu co do zasady było możliwe.

Wbrew pozwanej, jakiegokolwiek pozytywne dla niej skutki nie wynikają zarówno z postanowienia Prokuratury Rejonowej Szczecin – Niebuszewo w Szczecinie z dnia 16 lutego 2015 r. o umorzeniu dochodzenia i to nie tylko z uwagi na treść art. 11 k.p.c., ale także okoliczność, że przesłanki prawnokarnej oceny czynu, którego postępowanie to dotyczyło są całkowicie odmienne, w stosunku do zasad oceny dowodów w postępowaniu cywilnym. Jedynie na marginesie zauważenia wymaga, że postępowanie karne nie zostało do tej pory zakończone i jest prowadzone w oparciu o subsydiarny akt oskarżenia powoda przez Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie. Nie jest zatem tak, jakoby weryfikacja zarzucanego M. O. czynu polegającego na posługiwaniu się sfałszowanym dokumentem, z punktu widzenia norm prawa karnego, została już dokonana w sposób definitywny.

Wyłącznie niezbyt starannym zapoznaniem się przez skarżącego z treścią uzasadnienia zaskarżonego wyroku wyjaśnić można zarzuty naruszenia prawa materialnego w zakresie art. 720 k.c. (pkt I lit. c) i 627 k.c. (pkt I lit. d). Sąd Okręgowy w żadnym razie nie stwierdził bowiem, że warunkami koniecznymi umów: pożyczki i o dzieło są odpowiednio, złożenie deklaracji w przedmiocie podatku od czynności cywilnoprawnych przez pożyczkobiorcę, oraz złożenie deklaracji w przedmiocie podatku dochodowego osoby wykonującej dzieło. Okoliczności te Sąd ten przywołał jedynie na użytek oceny wersji zdarzeń wskazywanej przez pozwanego, słusznie uznając – na płaszczyźnie art. 233 § 1 k.c. – że brak ujawnienia dokonania tych czynności dla celów podatkowych pozbawia stanowisko skarżącego w tej materii, odwołujące się wyłącznie do zeznań osób z nim bezpośrednio związanych, wsparcia dowodem o charakterze obiektywnym. Już tylko na marginesie Sąd Apelacyjny wskazuje w tej materii, że brak dowodu zaewidencjonowania przychodu przez dłużnika Sąd I instancji odniósł wyłącznie do jego twierdzeń o uzyskaniu dwóch zaliczek w kwotach po 11.000 zł. Nie zachodzi zatem jakakolwiek sprzeczność pomiędzy tym stanowiskiem tego Sądu, a uznaniem za wiarygodne zeznań świadka M. Ł. (1). Szczegółowe odnoszenie się do tej części zarzutów skarżącej, dotyczących ustalenia Sądu Okręgowego w przedmiocie niewykazania przez nią faktu zgromadzenia przez dłużnika kwot, jakie następnie miał przekazać pozwanemu, było – ze wskazanych już wyżej przyczyn zbędne – skoro sama czynność zaspokojenia powoda w zakresie wierzytelności objętych pozwem nie miała miejsca. Tytułem uwagi ogólnej odwołać się jedynie w tej kwestii ponownie należy do braku jakiegokolwiek dowodu, poza zeznaniami osób dla pozwanej najbliższych, który stanowić mógłby wsparcie dla prezentowanej przez nią wersji zarówno co do faktu udzielenia dłużnikowi pożyczek, jak i uzyskania przez niego dalszych, ponad przekazaną przez świadka Ł., zaliczek na poczet przyszłych prac budowlano – remontowych.

Z tych wszystkich przyczyn zaskarżony wyrok w całości odpowiadał prawu i dlatego Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach zastępstwa procesowego powoda w postępowaniu apelacyjnym, kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, Sąd Apelacyjny rozstrzygnął w oparciu o dyspozycję art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c., ustalając wysokość wynagrodzenia pełnomocnika w tym postępowaniu w stawce minimalnej, na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.).

SSA D. Rostał SSA A. Kowalewski SSA K. Górski